

ZM Deba
24 bm. wykonały plan miesięczny - wartość dodatkowej produkcji wyniesie 2 mln zł

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Zakładów Metalowych im T. Dąbala meldują, że w dniu 24. 3. 59 r. został wykonany plan produkcji towarowej za miesiąc marzec w wysokości 100,4 proc. oraz plan produkcji towarowej za I kwartał br. w wysokości 110,1 proc.

Do końca miesiąca zakład wykona dodatkowo produkcję o wartości 2 mln zł, co wraz z wykonaną już produkcją stanowić będzie łącznie 7 mln złotych.

Do przedterminowego osiągnięcia powyższych wyników przyczynili się głównie podjęte przez załogę warty produkcyjne i zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu Partii.

Sprawa udziału Polski i CSR w spotkaniu Wschód-Zachód

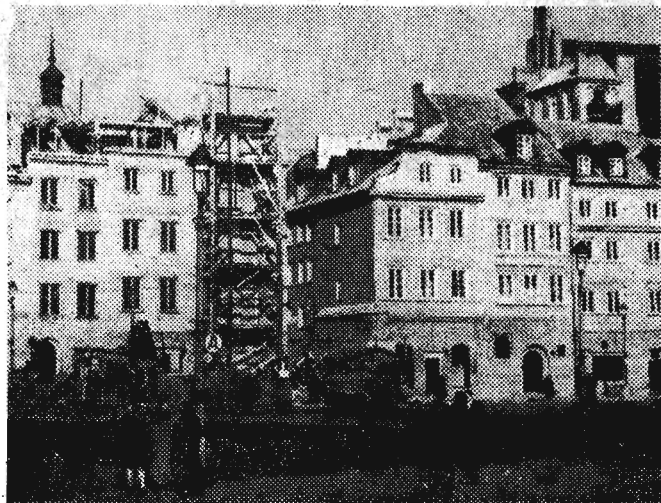
PARYŻ (PAP) Rzecznik Gwałtowności odpowiadając na pytanie dziennikarzy na temat możliwości udziału Polski, Czechosłowacji i Włoch w spotkaniu Wschód - Zachód w charakterze obserwatorów.

„Uważamy — powiedział rzecznik — według relacji agencji Reutersa — że Francja, Włochy, Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki ponoszą szczególną odpowiedzialność w sprawie Niemiec, ale że pewne aspekty dyskusji nad problemem niemieckim mogą interesować Polskę i Czechosłowację; możliwe jest też, że i inne kraje mogą być w tym zainteresowane. Mocarstwa zachodnie sprzyjają udziałowi tych krajów w pewnym stadium rozmów. Kwestia, czy ma to być udział w charakterze obserwatorów, nie jest przesądzona”.

Agencja France Presse w komentarzu na temat opracowywania

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na placu Zamkowym w Warszawie



Światowa wystawa kwiatów będzie otwarta w Paryżu

PARYŻ (PAP) W dniach 24 kwietnia - 3 maja w Paryżu odbędzie się międzynarodowa wystawa kwiatów. — Florales Internationales. Na wystawie tej o powierzchni 80 tys. m kw. zgromadzone zostaną kwiaty wartości kilkuset milionów franków. Organizatorzy imprezy mają nadzieję, iż będzie się ona cieszyła wielkim powodzeniem.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 58.486

Wyd. A

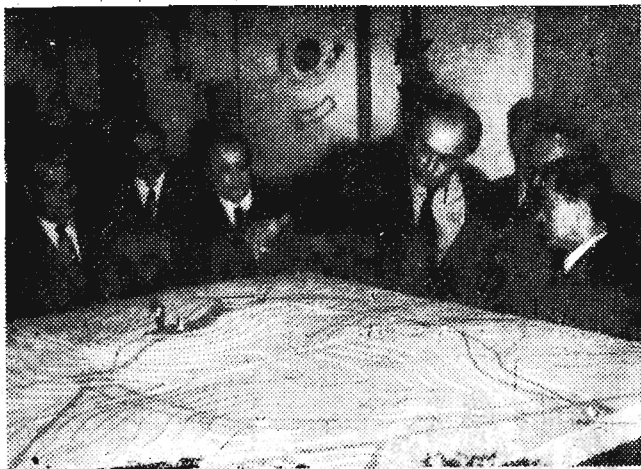
Cena 80 gr

Nr 74 (3043) — Rzeszów, czwartek 26 marca 1959 r.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR obejrżeli projekt pomnika grunwaldzkiego

WARSZAWA (PAP) W salach renowowanych Teatru Narodowego w Warszawie znajduje się wystawa prac nadesłanych na zorganizowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich i Związek Polskich Artystów Plastyków — konkurs na pomnik, który stanie na polach Grunwaldu w związku z przypadającymi w roku przyszłym obchodami 550 rocznicy tej wielkiej historycznej bitwy.

W dniu 24 bm. wystawę zwiedzili członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Aleksander Zawadzki, sekretarz OK FJN, wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko oraz minister obrony narodowej, przewodniczący sądu konkursowego na pomnik — gen. broni Marian Spychalski. Wystawę zwiedzili także przewodniczący Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — prezes PAN prof. dr Tadeusz Kotarbiński.



Na zdjęciu: Al. Zawadzki przy projekcie zatwierdzonym do realizacji. Obok autorzy projektu pomnika prof. Jerzy Bandura i inż. arch. Witold Cępkiewicz. CAF — fot. Grzęda

Rząd iracki życzy sobie dobrych stosunków ze wszystkimi państwami

Irak wystąpił z paktu bagdadzkiego

KAIR (PAP). We wtorek Irak wystąpił oficjalnie z paktu bagdadzkiego. Wiadomość o wystąpieniu Republiki Irackiej z paktu podał do wiadomości premier Iraku gen. KASSEM na konferencji prasowej, która odbyła się w Bagdadzie 24 bm. wieczorem.

Postanowiliśmy wystąpić z paktu bagdadzkiego na rok przed wygaśnięciem układu, ponieważ nie wiemy, co przyniesie nam przyszłość. Mogliśmy się obawiać, że pakt — oświadczył premier Kassem — może być pretekstem do interwencji w nasze sprawy wewnętrzne.

Jesteśmy państwem neutralnym — oświadczył premier Republiki Irackiej — które obecnie jest całkowicie wolne i suwerenne.

Gen. Kassem powiedział, że rząd iracki życzy sobie do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Telewizor „Sputnik”

MOSKWA (PAP) Z okazji setnej rocznicy urodzin wynalazcy radia A. Popowa, w muzeum politechnicznym w Moskwie otwarto wystawę pt. „Radiotechnika od A. Popowa do naszych dni”. Na wystawie zaprezentowano najnowsze wzory aparatury radiowej, nowe telewizory marki „Almaz-102”, „Bialorus-3”, „Jubilej” oraz telewizor „Sputnik”. Ten ostatni ma wielkość licznika elektrycznego i waży zaledwie 7 kg.

Wisła jest coraz... dłuższa

GDANSK (PAP) Ujście Wisły podlega stałym przeobrażeniom. Potężne masy wody oraz rumowiska materiału wlewanego, toczącego i zawieszonoego w wodzie zmieniają obraz szczególnie na odcinku ostatnich kilku a nawet kilkunastu kilometrów koryta.

Szczególnie w okresie wiosennych roztopów i powodzi są one tak wielkie, że u ujścia Wisły tworzą stałe nowe wyspy. W ostatnich latach np. ukazała się wyspa napprecz u ujścia wyspa płasku zwana Północną. W ubr. do budowano do niej kilkusetmetrowej długości falochron. Obecnie wyspa zmienia swój kształt i „układa się” zgodnie z kierunkiem wody wiślanej i przez to razem z falochronem wydłuża koryto wypierając w pewnym sensie morze. Na skutek tego w ciągu przeszło 60 ostatnich lat przybyło w okolicach ujścia Wisły aż 156 milionów metrów sześciennych nowego brzegu. Sznur pociągów załadowanych tym piaskiem nanieślony przez Wisłę mógłby opisać kule ziemską wzdłuż równika prawie dwa razy

Cyklon nad Madagaskarem

LONDYN (PAP) We wtorek po południu nad prowincją Tamatave (Madagaskar) przeszedł silny cyklon. Fale morskie załamywały wielkie polacie nadbrzeżnych terenów. Zniszczeniu uległo wiele budynków. W wielu miejscach zerwane zostały przewody telefoniczne. Uszkodzona została linia kolejowa Tamatave — Tananarive.

Według pierwszych meldunków, straszliwy żywioł pociągnął za sobą śmierć 15 osób.

Tego samego dnia w pobliżu Madagaskaru szalały jeszcze dwa inne cyklony.

Zmora trądu na Malajach

DELHI (PAP) Na Malajach żyje około 40 tysięcy trędowatych. Spośród tej liczby — jak wynika z urzędowych sprawozdań — około 8 tysięcy żyje w leprozjach. reszta zaś stroni od lekarzy i waleśa się po kraju, roznosząc zarazki tej strasznej choroby.

Narada aktywu wojewódzkiego rozpoczęła kampanię zjazdową Najbliższe zadania instancji i organizacji partyjnych

- Sprawozdania delegatów na III Zjazd PZPR
- Zebrania podstawowych organizacji partyjnych
- W kwietniu — posiedzenia KP i KM

W dniu wczorajszym odbyła się narada aktywu wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie. Naradzie przewodniczył członek KC, I sekretarz KW tow. KRUCZEK.

Na wstępie sekretarz KW tow. WÓJCIK zapoznał towarzyszy z planem przebiegu kampanii pozjazdowej w wojewódzkiej organizacji

Zadania wynikające z planu są bardzo poważne. Okres pozjazdowy jest dla partii okresem niemniej pracowitym, jak kampania przedjazdowa. Dziś chodzi przede wszystkim o to, aby cała partia, wszystkie jej ogniewa — instancje i organizacje partyjne przyswoiły sobie głęboko dorobek III Zjazdu i wypracowały konkretne plany działania we wszystkich dziedzinach życia.

Pomocne w tym będą, oparte o własne wrażenia, sprawozdania z obrad III Zjazdu, składane przez delegatów na Zjazd na zebraniach ich podstawowych organizacji partyjnych, na naradach aktywu i zebraniach środowiskowych.

Z początkiem kwietnia rozpoczną się zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w mieście i na wsi. Ich zadaniem będzie wypracowanie praktycznych wniosków, jakie wypływają z uchwały III Zjazdu dla danej organizacji partyjnej, a zmierzają do wzmocnienia jej kierowniczej roli w realizacji zadań produkcyjnych i w życiu politycznym swego terenu. Wnioski te staną się podstawą opracowania konkretnego planu działania.

Niezwykle ważną jest także kontrola realizacji wniosków uchwalonych w okresie dyskusji przedjazdowej. Kontrolę tę jak i kontrolę przebiegu wykonania zobowiązań i czynów zjazdowych mają przeprowadzić na swym terenie działająca wszystkie organizacje partyjne.

Zebrania podstawowych organizacji partyjnych będą obsługiwane przez delegatów na Zjazd, aktywu wojewódzki i powiatowy, zakładowy oraz aktywu komitetów gromadzkich. Referaty i uchwały III Zjazdu będą podstawą do szkolenia partyjnym aż do końca bieżącego roku szkoleniowego.

W kwietniu i maju przewiduje się cykle odczytów lektorskich, poświęconych tematyce zjazdowej, ze szczególnym uwzględnieniem — w okresie do 1 maja — problematyki międzynarodowej. Oprócz tego organizowane będą zebrania środowiskowe, poświęcone problemom dotyczącym danego środowiska, jak np. zebrania nauczycielskie, zebrania stowarzyszeń technicznych itp.

W ciągu 20 pierwszych dni kwietnia odbędą się plenarne posiedzenia komitetów miejskich i powiatowych, na których zostaną omówione i zatwierdzone ich plany działania w realizacji uchwał III Zjazdu. Odbędzie się również plenarne posiedzenie Komite-

tu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie.

Następnie towarzysze zabierali głos w dyskusji, dzielili się uwagami i wnioskami. W końcowej części narady wystąpił I sekretarz KW Wł. Kruczek, który omówił węzłowe problemy wynikające z uchwały III Zjazdu Partii oraz wskazał na główne zadania dla rzeszowskiej organizacji partyjnej.

Świąteczny magazyn

„Nowin Rzeszowskich” ukaże się w objętości 12 stron!

Będzie posiadał specjalny dodatek pełen humoru i satyry zatytułowany:

SZPAK

W „Szpaku” zamieszczone zostaną prace czelnych satyryków: Wiecha, Magdaleny Samozwaniec, K. Zywulskiej, Z. Lengrena i innych. W magazynie świątecznym „Nowin” znajdziesz atrakcyjne materiały, traktujące o województwie rzeszowskim. A oto niektóre z nich:

- ◆ Dyngus wczoraj i dziś — Człowiek, który zdobył królestwo czasu
- ◆ O takim co grał z diabłem w karty
- ◆ Ciekawostki z dziejów korespondencji, romanowania i ucztowania
- ◆ Felieton „Panie, daj męża!”
- ◆ Opowiadanie pt. „Wyrzeczenie”.

Numer świąteczny wyjdzie w sobotę 23 bm. na trzy dni. Ukaże się w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy, aby dla nikogo nie zabrakło gazety. Cena — 70 gr. Ręcznie, że opłaci się kupić!



CIEKAWOSTKI

OPERACJA ROZŁĄCZENIA BRACI SYJAMSRIK

LONDYN. W londyńskim szpitalu św. Bartłomieja dokonano udanej operacji rozdzielenia braci syjamskich. Są nimi Timothy i Jeremey Thackeray, którzy byli zrosnięci tyłem głowy. Jakkolwiek operacja dokonana na niemowlętach zakończyła się pomyślnie, ich stan zdrowia wymaga jeszcze troskliwej opieki.

DNIA

161 GODZIN GRY NA FORTEPIANIE PARYŻ. Młody muzyk z Lille, Roger Verwaerde pobili rekord długości gry na fortepianie. Roger grał bez przerwy w jednej z restauracji przez 161 godzin i 30 minut.

Poprzedni rekord w tej dziedzinie należał również do niego — w telewizji, odbiornik radiowy, express do parzenia kawy itp.

SZEIKOWIE KUPUJĄ SOBIE ŁÓŻKA

LONDYN. Szeikowie Bahreinu i Kataru wysiali ostatnio do Londynu zamówienia na najnowocześniejsze łóżka stanowiące ostatni krzyk mody w stolicy W. Brytanii. Łóżka te w cenie 2.500 funtów szterlingów wyposażone są w telewizję, odbiornik radiowy, express do parzenia kawy itp.

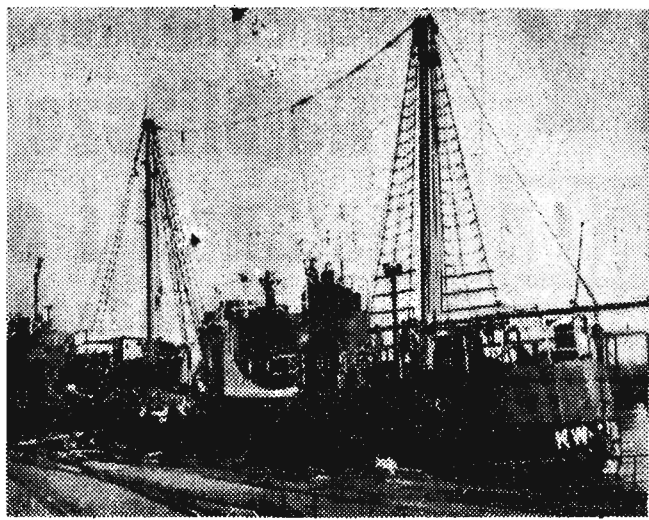
DELHI (PAP) Na Malajach żyje około 40 tysięcy trędowatych.

Spośród tej liczby — jak wynika z urzędowych sprawozdań — około 8 tysięcy żyje w leprozjach. reszta zaś stroni od lekarzy i waleśa się po kraju, roznosząc zarazki tej strasznej choroby.

Sprawa udziału Polski i CSR w spotkaniu Wschód-Zachód

(Ciąg dalszy ze str. 1) nia przez Zachód odpowiedzi, na notę radziecką z dnia 2 marca również wzmiankuje o stosunku rządów zachodnich, w tym także rządu NRF, do powyższej kwestii, pisząc, że kwestia ta ujeta została jak następuje w tekstach odpowiedzi czterech państw zachodnich: „Potwierdzają one szczególną odpowiedzialność czterech mocarstw (USA, W. Brytanii, Francji i ZSRR) za uregulowanie problemu niemieckiego, nie dopuszczają udziału w rozmowach Polski i Czechosłowacji oraz innych państw z chwilą, gdy na porządku dziennym znajdują się zagadnienia, które ich dotyczą. Termin „obserwator” nie jest podobno w związku z tym wymieniony.

W szczecińskiej stoczni remontowej



W Stoczni Szczecińskiej ukończono remont jednostek rybackich „Drozd”, „Dudek”, „Bocian”, „Jastrząb”, „Puszczczyk” oraz „Kwiczol”. S/S „Malbork” w Doku nr III przechodzi awaryjny remont. Na zdjęciu: Jednostki rybackie w basenach stoczni CAF — fot.

Macmillan odleciał — rozbieżności zostały

NOWY JORK (PAP) Koreański PAP, red. Zwirnen pisze: „Macmillan odleciał — rozbieżności pozostały” — tak można by w lapidarnym skrócie ująć wyniki czterodniowych rozmów prezydenta Eisenhowera z premierem W. Brytanii, który w czasie swego pobytu w USA ani razu nie zabrał publicznie głosu. Posunięta do absurdu dyktanda, jaka otaczała rozmowy obu mężów stanu, uniemożliwiła wyrobienie sobie jasnego poglądu nie tylko na wyniki obrad, lecz nawet na ich przebieg. Wywołuje to

wiele uzasadnionych żalów ze strony dziennikarzy. Można — jak się wydaje — całkowicie zgodzić się z opinią wyrażoną przez „News York Post”, że rozmowy odbywały się w przyjaznej atmosferze, nie przyniosły żadnych nowych idei i pozostały sprawy mniej więcej w takim samym stanie, w jakim znajdowały się na początku. Potwierdza ten pogląd również „New York Times”, który pisze, że „dalsze konferencje i negocjacje będą konieczne, zanim osiągnięte zostanie ostateczne porozumienie między krajami zachodnimi”. Zdaniem niektórych dzienników, nie nastąpił przed końcem przyszłego miesiąca.



OLBRZYMI POZAR NA JAMAJCE

Wielki pożar na Jamajce, który wybuchł przed czterema dniami i ogarnął obszar o powierzchni 75 km kwadratowych, spustoszył pola uprawne i zamienił w zgłiszczą kilkadziesiąt wiosek, pozostawiając kilkadziesiąt osób bez dachu nad głową.

SPADEK SPOŻYCIA ALKOHOLU WE FRANCJI

Francja, która — jak pisze AFP — często określana jest mianem kraju największych alkoholiczków w świecie, zwolna pozbywa się tej opinii. Agencja stwierdza, że w ciągu ostatniego półrocza 1958-1959 konsumpcja wina zmniejszyła się w porównaniu z danymi z analogicznego okresu w roku ubiegłym o 650.000 hektolitrow. Spadła ona szczególnie w miastach, gdzie wody mineralne i piwo zastępują wypierać alkohol.

FLOTA INDONEZYJSKA WALCZY Z REBELIANTAMI

Agencja Antara podała, że okręty indonezyjskiej marynarki wojennej stoczyły ostatnio kilka bitew ze statkami, które starły się dowiedzieć na Sumatrze i Celebes bronią rebeliantów. Agencja dodaje, iż flota indonezyjska zdobyła kilka ścigaczy rebelianckich.

Irak wystąpił z paktu bagdadzkiego

(Ciąg dalszy ze str. 1) brych stosunków ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza ze swoimi sąsiadami. Omówił on także rewoltę w Mosulu, podkreślając, że zlikwidował ją sam naród iracki. Jak wiadomo, w skład paktu bagdadzkiego wchodziło 5 krajów: Irak, Turcja, Pakistan, W. Brytania i Iran. Stany Zjednoczone nie są oficjalnie członkiem paktu, ale należą do głównych jego komisji. Od czasu obalenia monarchii w Iraku, przedstawiciele Republiki Irackiej nie brali udziału w posiedzeniach synnatariuszy paktu. Radio bagdadzkie podało, że decyzja rządu irackiego wycofania z paktu „bagdadzkiego” została zakomunikowana na ambasadorom w Brytanii, Turcji, Iranu i Pakistanu, jak również ambasadorowi Stanów Zjednoczonych. Radio informuje, że po opublikowaniu tej decyzji, ludność Bagdadu manifestowała na ulicach swą radość. Komentując decyzję rządu Republiki Irackiej, radio bagdadzkie stwierdziło, iż obecnie Irak stał się całkowicie niepodległym i suwerennym krajem, który usunął ostatnie ślady imperializmu. Z innymi krajami, a zwłaszcza z sąsiadującymi, Irak chce oprzeć swe stosunki na bazie przyjaźni, równości i wzajemnej korzyści.

Przed sądem w Bagdadzie rozpoczął się we wtorek wieczorem proces przeciwko 4 byłym oficerom armii irackiej, którzy uczestniczyli w spisku mosulskim. Prokurator zażądał dla oskarżonych kary śmierci. Oficerowie należeli do sił lotniczych i bombardowali Bagdad w czasie wybuchu rewolty w Mosulu.

Wzniesienie się poziomu wód jeziora Kariba w Rodezji spowodowało uwięzienie wielu zwierząt w naturalnych pułapkach, jakie utworzyły się na wyżej położonych nieforsach. Na terenie te wysłano liczne ekspedycje dla uwolnienia zwierząt. Akcję tę realizowano najwięcej szą operację od czasu... ar... Noego.



Na zdjęciu: Po przewiezieniu małych antylop w bezpieczne miejsce wypuszcza się je na wolność. Fot — CAF

Komunikat TOTKA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lo tek z dnia 22 marca br. stwierdzono: Rozwiązań z 6 traf. nie było. 1 rozwiąz. z 5 traf. prem. — 1.000.000 zł, 89 rozwiąz. z 5 traf. zwykt. — 15.892 zł, 5.897 rozwi. z 4 traf. — 372 zł, 112.738 rozwi. z 3 traf. — 18 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni), wysokość nagród może ulec zmianie.

Jak dziewczyna cypryjska uratowała Grivasa

LONDYN (PAP). Ukazujący się w Nikozji w języku greckim dziennik „Eleftheria” zamieszcza ciekawą wiadomość o tym, jak pewna dziewczyna cypryjska ocalała przed aresztowaniem generała Grivasa, dowódcę EOKA. W czasie jednej z obław w górskiej miejscowości południowo-zachodniego Cypru żołnierze brytyjscy przeszukiwali dom po domu. W pewnej chwili zawitali do zagrody, gdzie napotkali na niezwykle gościnne przyjęcie ze strony

młodej dziewczyny greckiej. Poczęstowawszy kawą żołnierzy, dziewczyna zachęcała ich, aby, jeśli mają jakie polecenie, przeprowadzili rewizję do mu. Niezwykła przytomność umysłu i gościnność młodej gospośni spowodowała, że żołnierze zrezygnowali z poszukiwań. Dopiero ostatnio dzielna dziewczyna podała do publicznej wiadomości, że w chwili, kiedy zachęcała Anglików do przeprowadzenia rewizji, na strychu domu ukrywał się gen. Grivas.

„Koniczynka” komunikuje:

Jak nas informuje Przedsiębiorstwo Gry Liczbowej „Koniczynka” do 22 rzutu gry małej Koniczynki z dnia 22. III. 1959 r. wpłynęło 36.348 zakładów na łączną kwotę 72.696 zł. Na wygrane przypada 36.348 zł. Na poszczególne stopnie po 12.116 zł. Komisja nie potwierdziła ani jednego kuponu z sześcioma trafieniami. Stwierdzono natomiast 21 piętek, na które przypada po 865 zł oraz 505 czwórek po 35 zł. Do 96 rzutu gry wpłynęło 10.305 kuponów na kwotę 30.915 zł. Na wygrane poszczególnych stopni przypada po 3.864 zł. Komisja nie

potwierdziła ani jednego kuponu z 6 i z 5 traf. Potwierdzono 6 kuponów z 4 traf. po 1.288 zł oraz 149 kuponów z 3 traf. po 31 zł. * * * Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” podaje do wiadomości, że wszystkie punkty odbioru „Koniczynki” w dniu 28 marca (sobota) będą czynne jak zwykle. Losowanie 97 dużej i 23 małej „Koniczynki” odbędzie się w dniu 30 marca br., tj. w poniedziałek o godz. 11 w Biu roz Dyrekcji, ul. 3 Maja 7.

Nagromadzonymi dewizami usiłował „obdarować” prokuratorów

BYDGOSZCZ (PAP). Ostatnio u mieszkańca Grudziądza — Andrzeja Dziubana, podejrzanego o nabywanie obcych walut, funkcjonariusze MO przeprowadzili rewizję, znajdując m. in. ponad 200 dolarów, pewną ilość złotych marek i guldenów oraz różnego rodzaju biżuterii. Przesłuchiwany w prokuraturze walczarz, w obawie przed utratą dewiz, zaproponował prowadzącym śledztwo prokuratorom... podzielenie się z nimi „złotym runem”. W ten sposób Dziuban odpowiadać będzie przed sądem nie tylko za skup dewiz, ale i za usiłowanie przekupienia przedstawicieli organów śledczych.

Obiektywem przez świat

Nepal



Na zdjęciu: Sprzedawcy ryżu na rynku w Katmandu. Fot — CAF

Echa II Festiwalu Muzyki Jazzowej

Sensacyjna rozprawa sądowa w Gdańsku

GDĄSK (PAP) Prawie po dwóch latach, które dzielą od II Festiwalu Muzyki Jazzowej, finał zakulisowych machinacji wokół tej imprezy rozegra się w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku. W dniu 23 bm. rozpocznie się w nim mianowicie rozprawa przeciwko byłym członkom komitetu organizacyjnego festiwalu. Akt

oskarżenia zarzuca 5 oskarżonym dokonanie szeregu machinacji, w wyniku których właściwy organizator II Festiwalu Muzyki Jazzowej — Rada Okręgowa Studentów Polskich w Gdańsku poniosła straty w wysokości ok. 200 tysięcy złotych. Przewód sądowy rozpatrzy m. in. „działalność” komitetu organizacyjnego, w zakresie tzw. „pro-

Polów ryb przy pomocy prądu przyplacili życiem

ZIELONA GÓRA (PAP). Kolidujący z prawem i etyką wędkarską, a także niestosowany przez najbardziej zagorzałych nawet kłusowników sposób łowienia ryb postanowił wypróbować dwudziesto-kilkuletni Edward Kurek, przebywający czasowo w Słońsku pow. Sulęcina. Z mieszkania swych rodziców przeprowadził on do miejscowej rzeczki ponad 80-metrowej długości niezolowaną przewody i podłączył je do sieci elektrycznej o napięciu 220 Volt. W pewnym momencie, manipulując lekkomyślnie przy drutach pod napię-

ciem, doznał silnego porażenia prądem i zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Porażeniu elektrycznością uległ również Kazimierz Kurek, który w chwili tragicznego zajścia pospieszył starszemu bratu z pomocą. Na szczęście, dzięki szybkiej interwencji lekarza, zdołano mu uratować życie.

Chciał mieć... własne kino

ZIELONA GÓRA (PAP) Osobliwej kradzieży dopuścił się 19-letni mieszkaniec Słońska w woj. zielonogórskim, zapalony zwolennik elektrotechniki — Jan Zeleziński. W miejscowym kinie skradł on całą aparaturę filmową wraz z aparatem projekcyjnym i adapterem. W czasie śledztwa oświadczył on, że dokonał tego czynu zupełnie świadomie i z premedytacją, gdyż chciał zaspokoić swe wieloletnie pragnienie poznania tajemnicy aparatury i zorganizowania w domu własnego kina. Niebawem Zeleziński odpowie za swój czyn przed sądem.

Mowiny MŁODYCH

Nr 5 (25)

Rzeszów, 26 marca 1959 r.

W moich reporterskich wędrowkach po powiecie mieleckim natknąłem się na ciekawą historię, którą warto opowiedzieć.

Nad brzegami Wisły oddzielającej dwa województwa: rzeszowski i mielecki, leży duża wieś K. Ziemia tu urodzajna, ludzie żyją w dostatku. Na wsiłanych madach uprawiają tytoń, buraki cukrowe, pszenicę. W każdej zagrodzie założono światło elektryczne, a w co trzeciej grają piękne zagraniczne lub krajowe odbiorniki.

Właśnie w tej wsi, a konkretniej mówiąc, w pobliskim przysiółku R. wydarzyła się ta pełna wymowy historia.

Rodzina W. była przed wojną najbogatsza we wsi, mając 9 ha bardzo dobrej ziemi, przeważnie I klasy. Po wojnie nie powodziło się jej specjalnie dobrze. System „przykręcania śrubek” nie ominął również ich gospodarstwa. W dodatku nie miał kto pracować na tylu hektarach ziemi. Sprzedać parę morgów pola nie było komu. Gospodarze byli już starzy, a jedynym dzieckiem — 18-letnia Hanka, chciała uciekać do miasta, a by tam szukać zarobku.

Sytuacja zmieniła się na lepsze, kiedy w sąsiedniej wiosce powstała spółdzielnia produkcyjna. Tam właśnie pracował młody traktorzysta z POM — Janek P., który często jeździł swoim ciągnikiem obok zagrody W.

Pewnego upalnego dnia wstąpił do nich, aby napić się wody i wtedy to właśnie poznał Hankę, która od pierwszego wejrzenia przypadła mu

do serca. A dziewczyna? Co tu dużo gadać. Jej też podobał się młody i przystojny traktorzysta.

Od tego momentu Janek coraz częściej zaglądał do domu rodziców ukochanej. Wydawało się, że ci byli z tego faktu niezwykle radosi. W rzeczywistości jednak ostrożnie i z precyzją zastawiali na niego sieci chcąc — korzystając z nadarzającej się okazji — zdobyć tanią siłę ro-

wcześniej czy później zgodzą się na jego ślub z Hanką. Na razie na ten temat Janek z nimi nie rozmawiał. Tylko oboje z Hanką snuli swoje plany na przyszłość.

Kiedy zbliżała się jesień, i pracy w polu było coraz mniej, Janek powiedział teściom, że pragnie pojąć za żonę ich córkę Hankę. Starzy nie od razu dali odpowiedź, co wprowdziło go trochę w zakłopotanie. Przypuszczał, że otrzyma natychmiastową zgodę. Ojciec rzekł wreszcie, że dostanie odpowiedź jutro. Niby dostał. W każdym bądź razie teści poklepał go po ramieniu, nazywając go oficjalnie zięciem. Młodzi byli zadowoleni.

Minęło jeszcze półtora roku. Młodzi pracowali dalej i oczekiwali ślubu. Niestety, rodzice jakby o weselu zapomnieli.

Nadeszły lata nowej polityki rolnej. Zmieniła się sytuacja gospodarza wsi. W tym nowym klimacie starzy doszli do przekonania, że Janek nie jest odpowiednim partnerem dla ich córki. To też kiedy zniecierpliwiony brakiem odpowiedzi upomniał się o swoje prawa, W. oświadczył: „Wybij sobie wreszcie z głowy miłość do Hanki. Pomyśl... ty nie masz nic. Co by ludzie powiedzieli! Zebądź chociaż miał z 10 korcy żyta... A ty taki biedny jak mysz kościelna. Prawdę powiedziawszy, takiego męża dla córki nie chcemy!”

Nie na tym się skończyło. Starzy zawołali córkę i radzili jej zapomnieć — jak się wyrazili — o „brudnym traktorystyce”. Zaczęli teraz przy mować w swoim domu kawalera z „dobrego domu”, który wydawał się im najodpowiedniejszy dla Hanki.

W kilka dni później grunchnęła po wsi wieść, że Janek pokłócił się ze starzymi i wyjechał do miasta. Przekazywane sobie z ust do ust, że w domu W. dzieją się dantejskie sceny. Hanka płacze po kątach i grozi, że się otruje. Stopniowo jednak Hanka zaczęła się wycofywać ze swych pozycji. Chociaż kochała Janka — zabrakło jej odwagi, a by sprzeciwić się woli rodziców. Mając do wyboru wyjście za mąż za Janka bez ich zgody, co było równoznaczne z wydziedziczeniem i opuszczeniem domu rodzicielskiego na zawsze, oraz małżeństwo

Żona za 10 korcy żyta

boczą do swojego gospodarstwa. Janek wpadł jak śliwka w kompot. Pomagał im w polu ciągnikiem, młócił, rąbał drzewo, nosił wodę. Był takim nieoficjalnym parobkiem. Ludzie ze wsi często w dzieli młodych jak szli z pola późnym wieczorem przytuleni do siebie, dzierząc w rękach grabie lub motyki.

Upływały miesiące. Janek w dalszym ciągu — w godzinach wolnych od pracy w spółdzielni — często do świtu pracował w polu rodziców Hanki. Liczył, że tym zyska sobie ich uznanie oraz, że

szczadami, o których mogą tylko rozmawiać w kawiarni na krośnieńskim podcieniu.

W zeszłym roku ekipa filmowa z Wrocławia kręciła o bieszczadzkich cowbojach film, który niezadługo ma wejść na ekrany. Filmowcy zostawili w Tworylnem baraki, w których wówczas przebywali. Któregoś dnia jeden z cowbojów podsunął drugiemu propozycję: „Słuchaj, te baraki to wymarzone schronisko turystyczne. Trzeba by tylko je wyposażać odpowiednio, obłożyć ścianami płytami pilśniowymi, wsta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W kilka dni później grunchnęła po wsi wieść, że Janek pokłócił się ze starzymi i wyjechał do miasta. Przekazywane sobie z ust do ust, że w domu W. dzieją się dantejskie sceny. Hanka płacze po kątach i grozi, że się otruje. Stopniowo jednak Hanka zaczęła się wycofywać ze swych pozycji. Chociaż kochała Janka — zabrakło jej odwagi, a by sprzeciwić się woli rodziców. Mając do wyboru wyjście za mąż za Janka bez ich zgody, co było równoznaczne z wydziedziczeniem i opuszczeniem domu rodzicielskiego na zawsze, oraz małżeństwo

(Ciąg dalszy na str. 2)

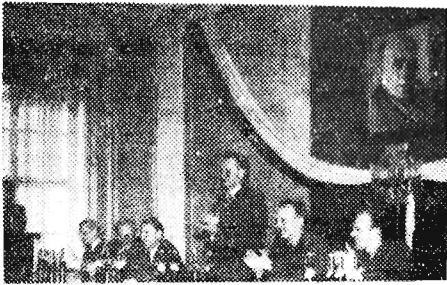
Cowboye tęsknią

Jakieś dwa lata temu, jak sobie czytelnicy zapewne przy pominają, cały kraj obiegła wiadomość: cowbojów wcale nie trzeba szukać na dalekich argentyńskich preriach, wystarczy wybrać się na wycieczkę w serce Bieszczad, by zobaczyć ich we własnych osobach, tyle, że nie jako „panów” bezkresnych prerii, lecz dzikich górskich polonin.

Dwaj młodzi mieszkańcy Krosna — Mariusz Merski i Henryk Victorini, pociągnięci chęcią przeżycia niecodziennych przygód, a chcący jednocześnie zająć się czymś przydatnym, zgłosili się do jednego z PGR. Otrzymali pracę przy wypasie bydła. Być może praca taka niejednemu mogłaby wydawać się niezbyt ciekawa i mało porywająca. Merski z Victorinim byli innego zdania. Dosiedli koni, odpowiednio ucharakteryzowali się na chłopców z prerii i dalejże przemierzać bezładne, lecz urocze, niezwykle malownicze obszary Bieszczad.

Od tamtych dni upłynęło dużo czasu, wiele się zmieniło. PGR rzekły się dużych połaci ziemi bieszczadzkiej, w tym również terenów wypasowych Tworylnego, gdzie „cowboye” mieli swoją „bazę”. Trzeba było się zdecydować: wrócić na stałe do Krosna, czy też nie rozstając się z Bieszczadami przystosować się do nowych warunków. Merski z Victorinim wybrali to drugie. Zgłosili się do powiatowego oddziału Banku Rolnego w Ustrzykach z podaniami o kuno ziemi. Dyrekcja banku widząc dobre chęci Merskiego i Victoriniego przyrzekła im, że ziemię będą mogli kupić, gdy tylko zostanie pomierzona i sklasyfikowana. Obecnie czekają właśnie na to, a ponieważ sprawa przedłuża się, tęsknią za Bie-

Przed Walnym Zjazdem ZHP



W kwietniu br. odbędzie się Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W bież. miesiącu odbywały się konferencje rejonowe, na których wybierano delegatów naszego województwa. Rzeszowski reprezentował będzio w Warszawie 31 druhen i druhow.

Na zdjęciach: Z lewej — prezydium konferencji rejonowej w Rzeszowie, która obradowała 8 bm. Z prawej — z okazji święta kobiet 8 delegatek na konferencję zostało obdarowanych słodyczami.

W gościnie u kolegów z mieleckiego ZMW

Tylko 10 nauczycieli liczy mielecka organizacja ZMW. Cyfra ta budzi niepokój. Temu niepokojowi dał wyraz na odbytym w ubiegłą niedzielę w Mielcu II Powiatowym Zjeździe Związku — sekr. GRN i członek ZP ZMW w Wampieżach, Stanisław Rybak. Niemal w każdej wsi mamy — mówił — młode nauczycielki, nauczycieli. Coraz więcej jest we wsiach młodzieży, która ukończyła jakąś szkołę średnią. Trzeba tych ludzi przyciągnąć do organizacji, trzeba ich zaangażować do walki o szybszy postęp, o lepszą przyszłość rodzinną wsi. Musimy również pamiętać o tych, którzy wykształceni są, pozostają w miastach i często wolą się nie przyznawać do swego pochodzenia, wyodrębniają się ze środowiska, z którego wyrosli — wobec którego mają choćby moralne zobowiązania. Oni również powinni znaleźć się w szeregach ZMW i przyczynić się do rozwoju wsi.

Koleżdy z odległego Szydłowca, którego nie łączy ze światem żadna komunikacja popadli w konflikt ze szkołą — mówił kol. Czachur. Czy to jest rozsądne? Myślę, że nie (nie wdaję się oczywiście w rozstrzygnięcie kto jest winny w szydłowickim sporze). Nauczyciel — to (powtarzamy sprawy oczywiste), naturalny sojusznik i doradca młodych. Klęćcie się, lekceważąc nauczyciela, wyrządza się związkowi niedwiedzią przysługę. Tym bardziej w zaniedbanej wsi, gdzie brak jest zarówno odpowiedniego budynku szkolnego jak i świetlicy. (Szkoła mieści się w starym baraku i wynajętych izbach). Mieszkańcy Szydłowca zadeklarowali pokrycie 30 proc. kosztów budowy domu ludowego. I tu od razu nasuwa się wątpliwość: a co będzie ze szkołą? Czy szydłowickim dzieciom nie jest potrzebna nowa szkoła? A może połączyć razem budowę szkoły i domu ludowego? Zbudować taką, by znalazło się w niej miejsce na świetlicę wiejską i salę imprezową? A wracając jeszcze do sporu młodzieży z kierownikiem szkoły — należałoby zadziwnienia te najszybciej wyjaśnić, dla dobra obydwu stron — nawiązać rzeczową współpracę.

Powszechnie jest nadal i niestety często uzasadnione utyskiwanie na słabą pracę komisji oświaty, kultury i zdrowia przy GRN. Wydaje się, że sytuacja ta wynika z dwu przyczyn: braku znajomości rzeczy i inicjatywy ze strony członków komisji, a po drugie — z lekceważącego ciągłego stosunku prezydium rady (czynnika wykonawczego), do organu społecznego — ko-

misji oświaty — która powinna kontrolować jej działalność.

Na odbywającej się w tym samym dniu w Mielcu powiatowej naradzie działaczy kulturalno-oświatowych, wiele mówiono o roli komisji oświaty, zwłaszcza przy podziale nadwyżek budżetowych rad narodowych za rok ubiegły.

Były to jednak tylko słowa... bo działacze nadwyżkę PRN, zlekceważono zupełnie powiatową komisję oświaty i kultury.

Mimo to są (na szczęście) wyjątki od reguły. Tym wyjątkiem jest lub też usiłuje być złożona z młodych (4 jej członków należy do ZMW) komisja oświaty, kultury i zdrowia w Wampieżach. Zmierzając do rozbudzenia oświaty i atmosfery — wystąpił z projektem utworzenia kapeli. Niektórzy przedstawiciele GRN gwałtownie oponowali; droga jest do niczego, trudno przejechać — a oni będą wam tu wygrzywać?

Komisja jednak nie ustąpiła. Droga, to rzecz bardzo ważna i wszyscy musimy się energicznie zabrać do jej naprawy! Ale czy znaczy to, że grać będziemy mogli dopiero wtedy, gdy będzie dobra droga?

Ostatecznie GRN zgodziła się ze stanowiskiem komisji oświaty i przyznała pewną kwotę na zakup instrumentów muzycznych. Z pomocą przyrzekł również przyszły GS.

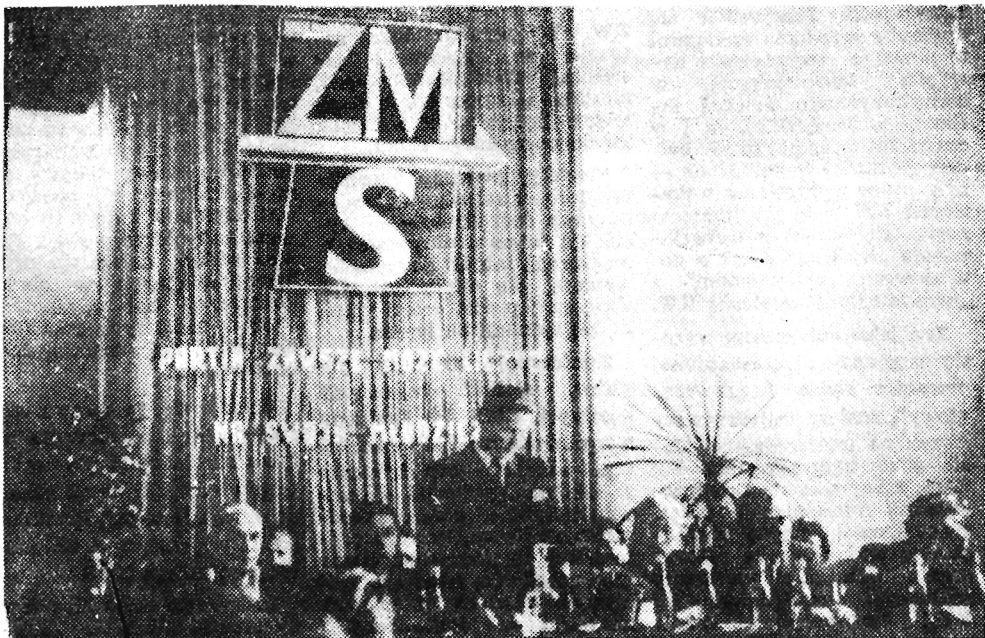
Z tej wampieżkiej historii morał bardzo na czasie: członkowie komisji oświaty i kultury! Błacie się o kredyty dla ruchu amatorskiego.

W organizacji mieleckiego ZMW wielu jest młodych, którzy pracują poza rolnictwem i z pracą tą wiążą swą przyszłość. Ale nie mniejsza jest grupa, która pozostaje na wsi. Jej obowiązkiem jest przygotowanie się do nowoczesnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Kraj nasz ciągle pozostaje daleko w tyle pod względem wydajności z ha, jedną z zasadniczych przyczyn tego stanu rzeczy jest niskie lub też żadne przygotowanie zawodowe naszego chłopca. Zrozumieli to członkowie koła ZMW w Babulach i według oświadczenia kol. Józefa Łazowskiego — wszyscy jak jeden mąż przystąpili do zespołu przysposobienia rolniczego.

Tenże sam kol. Łazowski z Babuli opowiedział, jak to ich koło zamierza nawiązać bliską współpracę z którąś z grup działających przy WSK. Wzajemne odwiedziny, wycieczki, dadzą w rezultacie zbliżenie młodzieży robotniczej i wiejskiej.

Czekamy więc tylko na wprowadzenie w życie tego projektu. JAN WINIARSKI

Spostrzeżenia z powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych ZMS



Powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze ZMS, będące przeglądem dorobku i rozwoju organizacji, skupiającej w naszym województwie 14 tysięcy młodych ludzi — są ciekawym źródłem wiadomości o pracy Związku, nasuwają wiele wniosków i uogólnień co do aktualnej sytuacji, narzucają uwagi, którymi właśnie chciałbym się z czytelnikami „Mowin Młodych”, aktywistami i członkami ZMS podzielić.

Nie ulega wątpliwości — i konferencje to w pełni potwierdziły, że ZMS rozrósł się i okrzepł, że stał się siłą odgrywającą nie małą rolę nie tylko wśród młodzieży, ale w całym środowisku, w którym pracuje. Organizację widać w działaniu — i to potwierdzają wszyscy — od majstra w wydziale produkcyjnym, do I sekretarza KP partii w powiecie. Dowodem tego jest stale rosnąca liczba członków ZMS i nowe inicjatywy wy-

sowane przez zorganizowaną w nim młodzież.

Największe sukcesy odniósł Związek w zakładach pracy wśród robotników. Sukcesy te — zarówno 331 pracujących brygad produkcyjnych ZMS, jak i wielomilionowej wartości zobowiązania przedzjazdowe, są ważnym wkładem organizacji do realizacji zadań stawianych przez partię przed całym narodem. Są one tym większe, że jak np. współzawodnictwo pracy, podejmowane były początkowo często w atmosferze niechęci, nieufności, przy braku pomocy i poparcia. Ale przecież nie tylko w sferze produkcji odnosi ZMS zwycięstwa. Dużym osiągnięciem jest rozwój oświaty wśród młodzieży robotniczej, rozwój szkoleń prowadzonych lub współzorganizowanych przez ZMS. Zarówno Uniwersytet Robotniczy w Rzeszowie, Studium Politechniczne w Stalowej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uwaga zespoły Przysposobienia Spółdzielczego! W Rzeszowie

otwarta została
wypożyczalnia
sprzętu
budowlanego

Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego Materiałów Budowlanych chce przyjąć z pomocą młodzieży wiejskiej i chłopom na wsi utworzyć na terenie całego kraju wypożyczalnię sprzętu budowlanego, którą w Rzeszowie uruchomiono przy Woj. Zarz. Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego.

Wypożyczalnie dysponują prostym sprzętem budowlanym, niewymagającym skomplikowanej obsługi. Sprzęt ten może być użytkowany do wyrobów materiałów budowlanych jak i innych prac z zakresu budownictwa.

W wypożyczalni można pożyżyć za niewielką opłatą następujący sprzęt:

dachówczarki ręczne — felcówki, podkładki pod dachówkę, stoły wibracyjne z napędem elektrycznym do produkcji pustaków, formy do belek „DMS”, dźwigary żelbetowe stropowe, betoniarki 150 l. z silnikiem elektrycznym, pustaczarki ręczne typu Alfa.

W sprawie wypożyczenia sprzętu należy się zgłaszać w Woj. Zarz. Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego — Główny Mechanik w Rzeszowie, pl. Zwycięstwa 3, tel. 42-16.

Zgłoszenie po odbiór sprzętu powinno być potwierdzone przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej i koła ZMW.

Cowboye tęsknią

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wie piecyki”. Szybko napisali list do sekretarza ZO PTTK w Rzeszowie, przedstawiając cały projekt.

I znów zaczęły się nowe troski, dość nietypowe dla cowbojskiego trybu życia. Od powieści z Rzeszowa nie nadeszła.

Przed kilkoma dniami Merski z Victorinim gościli w krośnieńskim oddziale naszej redakcji. Prosimi o pomoc w załatwieniu całej sprawy. Oświadczyli, iż chętnie takie schronisko prowadziliby. A trzeba wiedzieć, że Tworynie miałyby powodzenie — chyba nie mniejsze, jak „Mekka” bieszczadzkiej turystyki — Komańcza. Mogłoby w nim zatrzymywać się każdorazowo przynajmniej 30 turystów. Prowadzenie schroniska, oczywiście, nie oznaczałoby rezygnacji z kupna ziemi w Tworynie.

Cowboyów — jak się przekonaliśmy w toku rozmowy — nękały obawy, iż PTTK dlatego nie odpowiada, iż nie chce przysparzać sobie nowych wydatków. Proponują, by Tworynie, położone w przepięknej śródgórskiej kotlinie, stało się ośrodkiem turystyki młodzieżowej pod patronatem ZMS lub ZMW. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na położenie ośrodka nad Sanem.

Merski z Victorinim tęsknią za Bieszczadami i mają do tego prawo. A przecież chodzi nie tylko o nich. Czy takich młodych entuzjastów Bieszczad nie znalazłoby się u nas więcej? Niemało listów w tej sprawie nasza redakcja otrzymała od młodzieży. Oczywiście, w wielu wypadkach zainteresowanie Bieszczadami przejawiają „niebieskie ptaszki”, które chciałyby tam zapomnieć o groźących „dwójkach”, oderwać się, jak to mówią, od szarżyny życia. Nie ma jednak powodów, by wątpić, że wielu młodych ludzi pojechałoby po to, co Merski i Victorini przeżywać przygody i pracować jak należy. A schronisko swoją drogą jest potrzebne.

(kas)

Zona za 10 korcy żyta

(Ciąg dalszy ze str. 1)
z kawalerem podsuniętem jej przez matkę i ojca — wybrała to drugie.

Po ślubie małżonkowie wyjechali do miasta. Wbrew planom starych — małżonek nie

chciał pozostać na gospodarstwie, twierdząc, że w mieście jest łatwiej o jakiś „dobry interes”.

W kilkanaście dni później Hanka wróciła do domu. Jej ślubny małżonek domagał się,



Świetlica na pokaz

W miejscowości Nehrybka (pow. Przemysł) istnieją dwa koła ZMW, jedno we wsi drugiej przy PGR. Młodzi ludzie na wsi, szczególnie zatrudnieni w PGR, chcą po pracy miłe spędzić czas, ale gdzie? No, chyba w świetlicy PGR, która jest bardzo schludnie utrzymana i dobrze wyposażona. Jest tam biblioteka, sprzęt muzyczny — ale tylko na... pokaz. Świetlica świeci pustką i przez cały rok jest zamknięta na „kłodkę”, która broń wstępu młodzieży ZMW.

Kiedy koło ZMW za pośrednictwem swej przewodniczącej zwróciło się do kierownictwa PGR o umożliwienie skorzystania ze świetlicy,

która jest przecież dla młodzieży przeznaczona, kierownik PGR oświadczył kategorycznie, że świetlicę można otworzyć wtedy, jak przyjedzie ktoś z województwa na lustrację. Nie pomagają żadne prośby — by świetlica zgodnie z przeznaczeniem służyła młodzieży. Co zaś do instrumentów muzycznych, owszem są w użyciu... ale nie młodzieży. Pan świątyni korzysta z akordeonu, którym posługuje się na wszystkich prywatkach. A może znajdzie się ktoś, kto przywoła kierownictwa PGR do porządku i świetlica zacznie spełniać swe właściwe zadanie?

aby starzy sprzedali cały majątek, a pieniądze oddali jemu, bo chce kupić sobie nową „Warsawę”. Starzy się zdemotywali. Kazali wrócić córce z niczym do męża. Pojechała, aby znów wrócić po kilku dniach z tym samym żądaniem. Mąż oświadczył, że teraz bez pieniędzy jej nie przyjmie. Hanka pozostała. Nie chciała wracać. Mąż był dla niej okrutnikiem. Rodzice dokuczali jej na każdym kroku. To spowodowało, że Hanka zażyła truciznę. Hankę udało się uratować. W pół roku później otrzymała sądowy rozwód.

Kiedy byłem we wsi K., w tamtejszej radzie gromadzkiej brało ślub cywilny dwoje młodych ludzi. To była Hanka i Janek, który doczekał się wreszcie, że została jego żoną. A powyższą historię opowiedział mi urzędnik stanu cywilnego, mieszkaniec wsi K.

Jak zareagowali na ten krok młodych rodzice Hanki? Wytknęli jej, ustosunkowali się krytycznie do ślubu z Jankiem twierdząc, że teraz powinna siedzieć w domu. Powoływali się na to, że kościół nie uznaje rozwodów. Czy jednak tragedia Hanki miała się ciągnąć w nieskończoność?

Janek bezpośrednio po ślubie wziął żonę do miasta, gdzie pracuje w tamtejszej fabryce.

W środowiskach wiejskich naszego województwa, w małych miasteczkach podobne historie — choć jest ich już coraz mniej — jeszcze się zdarzają, przybierając niekiedy rozmiary ostrych konfliktów i tragedii. Brutalna ingerencja rodziców w sprawy sercowe swoich dzieci, kojarzenie małżeństw na zasadach „kto da więcej”, nieliczenie się z wolą młodych oraz wybijanie na plan pierwszy spraw majątkowych, są najczęstszymi powodami późniejszych tragedii małżeńskich.

E. WISZ

Hoła wedle mego pola

wolno

Ho-la wedle me-go

po-la. Ho-la

wedle me-go po-la

szybko

1. Mam ko-ni-ki si-we gniade
2. Mam ko-ni-sie o-ba rysie

do Ma-ry -si se po-ja-de
po-ja-de se do Marysi

Ho-la wedle mego po-la.

Piosenkę tę wszyscy zainteresowani mogą usłyszeć w niedzielę 29 marca o godz. 9.40 w programie rozgłośni rzeszowskiej Polskiego Radia w wykonaniu chóru Powiatowego Domu Kultury w Kolbuszowej.

Uwaga kol. St. Horodko z Oleszyc Starych!

Poprzednią piosenkę wysyłamy pocztą. Następne możecie znaleźć w kolejnych numerach „Nowin Młodych”.

Spostrzeżenia z powiatowych konferencji ZMS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Woli — jak i dziesiątki kursów czeladniczych, dokształcających w całym województwie jest tego wymownym przykładem. Na tym polu pozostało jeszcze dużo pracy, ale to co już zrobiono, i wysiłek podejmowany w tym kierunku, napawa otuchą.

Nie można pominąć problemu pracy kulturalnej, klubów młodzieżowych, zespołów artystycznych, trzeba powiedzieć o pracy politycznej i wychowawczej prowadzonej wśród młodzieży. Są to osiągnięcia niezaprzeczone i ZMS może mieć tu słuszny powód do dumy.

Ale konferencje powiatowe nie dają powodu do spoczynku na laurach, choć tu i ówdzie młodzi aktywiści uważają, że teraz powinna nastąpić mała przerwa w pracy organizacyjnej „dla wytchnienia”. Czas idzie naprzód i przynosi nowe zadania, nowe obowiązki. Wytyczne rozwoju naszego kraju stawiane przez III Zjazd Partii wymagają skupienia i wysiłku organizacji młodzieżowych. Wyznaczają młodzieży poważne miejsce w ich realizacji, roztaczają przed nią nowe perspektywy. W tej sytuacji konieczna jest sprężystość i zwartość organizacji, sprawność, operatywność i takie metody pracy, które pozwolą jej jak najlepiej wypełnić stojące przed nią zadania. Dlatego też warto i trzeba chyba wspomnieć tu o tych zjawiskach w pracy organizacji, których nie można ocenić pozytywnie, o

brakach i niedomaganiach, które należałoby wyeliminować w najbliższej przyszłości.

Na wielu konferencjach dano się wyczuć u części aktywistów, zwłaszcza tego najbardziej skupionego wokół instancji powiatowych pewne samouspokojenie i upojenie tym, co dotychczas zostało zrobione. Przejawiało się to i w referatach, i w dyskusjach, które obejmowały szeroko sprawy przeszłości, a bardzo wąsko ujmowały zagadnienia bieżące i problemy, stojące przed organizacją.

Stąd też brak głosów co do form i metod pracy organizacji, brak jakiejś dyskusji wokół poszczególnych problemów oraz bardzo nieliczne i niesmiałe głosy krytyczne na konferencjach. Co gorsze, to samouspokojenie i upojenie się zawróciło niektórym aktywistom w głowie, tak że wydadają im się, iż wszystkie rozumy zjedli. Przejawiało się to jeszcze przed konferencjami w pewnym rozluźnieniu dyscypliny organizacyjnej, w niewykonywaniu poleceń instancji wojewódzkiej, a i w czasie konferencji tu i ówdzie — raczej w kuluarach — były próby traktowania wskazówek KW jako zła koniecznego, czy wręcz przeciwstawianie „wysiłku” aktywu powiatowego, „przeszkodom” i „utrudnieniom” ze strony KW.

Ten jakiś antagonizm wyrosły na gruncie nieuzasadnionej pewności siebie i „zawrotu głowy”, znalazł najjaśniejszy wyraz na konferencji w Jasle, gdzie były sekretarz KP ZMS, który sam się skompromitował niesumienną pracą, zorganizował niemal demonstrację wyborczą ze strony części delegatów przeciwko niektórym kandydatom do KP, popieranym przez



Na sali obrad.

KW. W wyniku tego sytuacja w organizacji jaśielskiej stała się napięta, niezadowolona i sporo trudu kosztować będzie doprowadzenie jej do normalnego stanu.

Niestety, podobne zjawiska zadufania i zarozumiałstwa — na razie sporadycznie — występują także u aktywistów w niektórych innych powiatach i wylana się chyba potrzeba wyteżonej pracy, celem zmiany tej sytuacji na lepsze.

Konferencje ujawniły poważną słabość organizacji szkolnych ZMS. Po kampanii o wprowadzenie ZMS do szkół i po wzroście grup działania w szkołach, pojawiła się nowa trudność — brak doświadczonych aktywistów, którzy poprowadziliby tu pracę. Sekretarze grup szkolnych, młodzi, i najlepszymi chęciach i intencjach nie mogą dać sobie rady z

praktycznymi zadaniami i stąd w wielu szkołach praca ZMS nie nabrała dotąd rumieńców. Grupy nie wiedzą co i jak robić. Mało rozwija się tu szkolenie i kółka młodych racjonalistów, nawet ciekawy pomysły „Zakład” nie spowodował ożywienia i dopiero teraz zaczęto się nim zajmować. Również wkład delegatów organizacji szkolnych w obrady konferencji był nieznaczny, choć w niektórych powiatach stanowili oni znaczną część uczestników.

Wydaje się, że sprawa większej opieki i pomocy dla aktywu szkolnego stanie wobec tego w centrum uwagi zarówno nowowzbranych komitetów powiatowych, jak i Komitetu Wojewódzkiego ZMS.

Dziewczęta stanowią poważny procent członków ZMS i

przejawiają coraz większą aktywność. Na konferencjach stanowiły od 30—45 proc. delegatów. Mimo to w takich ośrodkach jak Rzeszów, Mielec, Dębica i innych do nowowzbranych władz wybrano zaledwie 3—4 delegatki. Podobnie było z wyborami na konferencje wojewódzką. Nie jest to chyba pocieszające. Nieufność i niechęć do wciągania dziewcząt do władz organizacji na pewno nie pomogą poprawie i rozszerzeniu działalności Związku.

Nie chciałbym tu rozwodzić się nad drobnymi usterkami konferencji, ale niedobrze, że tu i ówdzie panoszyło się sztwyństwo, a czasem wiała nuda. Walka z tymi jakże złymi przejawami w życiu ZMS, walka z wodolejstwem, stworzenie atmosfery rzeczywistości godnej młodzieży, to sprawa również pilna i dlatego ją tu sygnalizuję.

Nie będę kończył tego artykułu radami zaczynającymi się od „trzeba”, „winni”, „wzmoc” itp., itp. Wynotowałem tu po prostu moje spostrzeżenia, co do spraw, które każdego kto był choć na kilku konferencjach musiały uderzyć. Sądzę, że te ujemne zjawiska, o których piszę — są szkodliwe i niepotrzebne, że przeszkadzają organizacji. I dlatego warto zażądać się nad ich usunięciem, zwłaszcza teraz, gdy stoimy wobec nowych poważnych problemów.

WITOLD KASTASZ

Z prac przygotowawczych do obchodu Millenium

Ostatnio odbyła się w Rzeszowie wojewódzka narada prelegentów i działaczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, w której również wzięli udział przedstawiciele KP PZPR oraz powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu.

Dziś sesja WRN

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali kolumnowej zwoływana sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m. in. wybory Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium WRN, analizę aktualnej sytuacji w budownictwie i komunikacji drogowej oraz uchwalenie dodatkowego budżetu województwa na rok 1959 w oparciu o nadwyżki budżetowe z roku 1958.

Początek sesji o godz. 10 rano.

(J)

Niezmiernie interesujący wykład na temat 1000-lecia Polski wygłosił prof. dr Juliusz Bardach z Uniwersytetu Warszawskiego. Wskazówek metodycznych do popularyzowania wybranych zagadnień z historii Polski w ramach obchodu Millenium udzielił dr Cwiek również z UW, a dr Franciszek Błoński przekazał zebrany materiał zalecenia Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 1000-lecia oraz omówił przebieg dotychczas wykonanych prac związanych z przygotowaniem uroczystości Millenium w naszym województwie.

Całodzienną konferencję zamknęło podsumowanie dyskusji przez prof. dr Bardacha.

W najbliższych dniach odbędą się narady powiatowe aktywno społeczne poświęcone problematyce 1000-lecia Polski.

(M.G.)



Przykry widok dla amatorów kieliszka

(Inf. wł.) Złośliwi twierdzą, iż niektórzy krośnieńscy amatorzy kieliszka aż popiakali się z żalu widząc wielką pochodnię ognia na biegnącym w pobliżu Zakładów Lniarskich ulicy L. Waryńskiego w Krośnie. Zapalił się transport spirytusu i wódki, który samochodem PZGS przewożono do GS w Chorkówce na świąteczne zaopatrzenie sklepu.

Byłaby sponęta cała zawartość ciężarówki wartości około 180 tys. zł, a z pewnością i sam samochód, gdyby nie energiczna interwencja krośnieńskiej straży pożarnej. Uratowano prawie 1/3 transporterów ze spirytusem i wódką. Niemniej jednak straty sięgają stu tysięcy złotych.

W czasie pożaru pełne ręce roboty miała milicja, bowiem na miejscu znaleźli się amatorzy mienia społecznego. Spędzą święta w areszcie zamiast w domu — pracownik „Lniarski” Mieczysław Niezgoda i Andrzej Wierdak ze wsi Kobylany, którzy skradli kozy zastając z towarzyszącym pożarowi rozgardiaszu cały transporter spirytusu. Zostali jednak przyłapani na „gorącym uczynku”.

Przyczyny pożaru na razie nie są znane.

(kas.)

ŚWIĘTA ZA PASEM

Pisanki to przede wszystkim radość dla dzieci

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudnią z dniem 1. V. 1959 r. Lubaczowski Zakłady Roszarnicze w Lubaczowie. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem do 2.800 zł plus premia. K-0627/3

BRUKARZY KWALIFIKOWANYCH lub z większą praktyką oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH** zatrudni natychmiast Krakowski Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich na budowach w Krakowie, Nowej Hucie, Tarnowie i Zakopanem. Kandydaci na brukarzy oraz robotnicy niewykwalifikowani, reflektujący na zatrudnienie w Krakowie i Nowej Hucie winni zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia i Piac wymienionego przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Przy Rondzie 18. Robotnicy niewykwalifikowani, reflektujący na zatrudnienie w Tarnowie lub Zakopanem winni zgłaszać się bezpośrednio we właściwych Kierownictwach Robót w Tarnowie — plac pod Dębem nr 2, lub w Zakopanem, ul. Szkolna Boczna nr 4. K-0652/3

ELEKTROMONTERÓW WYKALIFIKOWANYCH do prac sieciowych i instalacyjnych przy elektryfikacji wsi na terenie województwa rzeszowskiego zatrudni Rzeszowski Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Komunikacji w Rzeszowie — Rzeszów, ul. Mikołaja Reja 15. III. 1958 r. Zarobek od 1.000—3.000 złotych miesięcznie. Przy pracach zamieszkojących — rozkład 18 zł dziennie, ryczałt noclegowy 6 zł oraz zwrot kosztów przejazdu z budowy do miejsca zamieszkania jeden raz w miesiącu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia RPER. K-0624/4

2 TECHNIKÓW CERAMIKÓW na stanowisko **MAJSTRÓW PRODUKCJI** zatrudnią natychmiast Tarnobrzegskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Chmielowie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Kandydaci winni posiadać pełne kwalifikacje i praktykę. K-0623/3

Ogłoszenia drobne

Lokala

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka we Wrocławiu na większe lub podobne w Rzeszowie (za solidną dopłatą). Oferty pisemne: Wrocław, Wiktor Kazimierz, Skarżyska 22/A. G-0345/1

Sprzedaz

DOM jednorodzinny 5 izb (komfort), ogród — w Przemyslu — pilnie i tanio sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-0342/1

MŁOCARNIA szerokopłetwa czyszcząca o wydaj. 7—10 q (w bardzo dobrym stanie) — sprzedam. Brzoź Jan, Kosina Nr 538, pow. Łańcut. G-0349/1

SPRZEDAM „Jawę” 250 cm — rok produkcji 1958. Wiadomość: Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 81, m. 9. G-0328/1

CEGLE białe, klasy I — poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłater 20. K-0647/1

SPRZEDAM parcelę 800 m² z zezwoleniem na budowę w Rzeszowie obok boiska Resovii. Informacji udziela: Nalepa, Staroniuwska Dolna 381. G-0347/1

SRUTOWNIKI kamieniolowe rolnicze o dużej wydajności z gwarancją w cenie od 3.720 zł oraz kamienie do srutowników wykonuje Wytwórnia Szczecin, ul. Curie Skłodowskiej 10. Pg-292/3

SPRZEDAM motor „MZ BK 350” — dotarty. Wiadomość: Rzeszów, ul. Lwowska Nr 15, Spółdzielnia Pracy „Nasza Przyszłość”. G-0348/1

NUTRIE „Silberlingi” srebrzyste sprzedam, samiec import i samica kotna import oraz rodzice po importach. Inż. A. Sikorski, pocz. Jędrzejce, pow. Krosno — Żarnowiec. Pg-310/3

Kupno

SAMOCHOÓD nowoczesny — (stan idealny) kupię. Kraków, tel. 572 (wieczorem). K-0652/2

Zguby

SZPUNAR Józef zgubił legitymację służbową nr 457 wydaną przez WZDP — Rzeszów. G-0344/1

KWIATKOWSKI Bolesław zgubił dow. rej. nr IE-5508 na motocykl „WFM”, wydany przez Prez. WRN Wydział Komunikacji Drogowej — Rzeszów na nazwisko Gotkowski Bronisław. G-0350/1

OLEKSAK Anna zgubiła legitymację służbową upoważniającą do 56 proc. zniżki kolejowej Nr 767 wystawioną przez Prez. PRN — Nisko. G-0341/1

MIKRUT Zbigniew zgubił świadectwo ukończenia Średniej Szkoły Zawodowej w Tycynie. G-346/1

KWOKA Józef zgubił dowód rejestracyjny nr rej. 5648 na motocykl „SHL” oraz książeczkę przeglądu technicznego z odcinkiem zgłoszenia ewidencyjnego wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-0343/1

GAWEL Stanisław zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej nr 0054/55 upoważniające do prowadzenia samochodu i motocykla wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-0334/1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MARCEL” w RADLINIE pow. Wodzisław Śl., stacja kolejowa Radlin Śl. — obszary koło Rybnika

PRZYSTĄPIŁA PONOWNIE DO PRZYJMOWANIA POBOROWYCH rocznika 1937, 1938, 1939 i 1940.

Każdy poborowy, który podejmie u nas pracę pod ziemią przed wezwaniem do poboru, z chwilą ukończenia 23 roku życia zostanie przeniesiony do rezerwy i otrzyma książeczkę rezerwisty.

Poza poborowymi, kopalnia „Marcel” przyjmie mężczyzn do pracy dolowej w wieku od 18 do 40 lat życia.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

1. Wynagrodzenie za pracę wg postanowień Zbiorowego Układu Pracy w Przemysle Węglowym
2. Zakwaterowanie w Domach Górników, gdzie stołówki znajdują się na miejscu
3. Kredytowane wyżywienie w przeciągu jednego miesiąca z potrąceniem w 5 ratach miesięcznych
4. Zonaci i zwyciele rodzin — 6 ton węgla rocznie oraz za 2 tony — ekwiwalent gotówkowy
5. Po nienagannym przepracowaniu 6 miesięcy — jednorazową premię w wysokości 400 zł, a po dalszych 6 miesiącach — 800 złotych
6. Z chwilą podjęcia pracy po raz pierwszy pod ziemią — bezpłatny komplet odzieży roboczej i obuwie. Koszt ich umozyn zostanie po 5 miesiącach nienagannej pracy
7. Zakwaterowani w Domach Górników — miesięcznie 1 dzień bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny za zwrotem kosztów przejazdu wg taryfy ulgowej PKP. Poza tym otrzymują dodatek rozkładowy dziennie 4,20 zł (w miesiącach letnich) i 3,14 zł (w miesiącach zimowych).
8. Po 3 mies. zatrudnienia — premię kwartalną z Karty Górników.

Przyjmujący pracę winien posiadać zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, wzgl. zaświadczenie GRN (MRN) stwierdzające, że w ostatnich 3 miesiącach nie pracował zarobkowo oraz wymeldowanie w dowodzie osobistym.

Formalności przyjęcia załatwiają Wydziały Zatr. i Spraw Socjalnych przy każdym Prez. Pow. Rady Narodowej oraz Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kop. „Marcel”.

K-0670

Jeśli jeszcze nie zaopatrzyłeś się w artykuły świąteczne:

WĘDLINY, PIECZYWO, ARTYKUŁY KOLONIALNE i inne

wstęp do Domu Handlowego „DELIKATESY”

Rzeszów, ul. 3-go Maja 13

Będiesz szybko, sprawnie i uprzejmie obsługiwany.

Garantujemy towary najwyższej jakości.

K-0673/2

BEFONIARNIA W RACLAWOWCE

SPRZEDA

- 1) dachówkę cementową (felcówkę) za 1000 szt 1.376 zł
- 2) pustaki żużłobetonowe „Alfa” 49x24x24, 12-ceglówce za 1 szt 8.80 zł
- 3) pustaki żużłobetonowe 40x20x19, 7-ceglówce za 1 szt 5.80 zł
- 4) pustaki żużłobetonowe 27x27x13, 4-ceglówce za 1 szt 3.60 zł
- 5) żużel wielkopiecowy za 1 tonę 55 zł.

BETONIARNIA W TRZEBOWNISKU

- 1) dachówka cementowa (felcówka) za 1000 szt 1.376 zł
 - 2) dachówka cementowa (karpówka) za 1000 szt 1.190 zł
- Za wyżej wymienione materiały należy płacić w Dyrekcji Rzeszowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych codziennie od godz. 8 do 10 przy ul. Rejtana 10 w Rzeszowie. K-672/1

HUTA STAŁOWA WOLA Przedsiębiorstwo Państwowe w Stalowej Woli

ogłasza przetarg NIEOGRANICZONY

na wykonanie

ODZIEŻY ROBOCZEJ DRELICHOWEJ tj.: ubrania, kombinezony, fartuchy z materiałów własnych oferenta w ilości około 15.000 szt rocznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem cen i terminów dostaw należy składać w Dziale Zaopatrzenia Huty Stalowa Wola, pokój nr 115 do dnia 10 kwietnia 1959 r. (telefon wewn. Huta 283). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 kwietnia 59 r. o godz. 8. Huta Stalowa Wola zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-0669/1

ZAKŁAD USŁUG RADIOTECHNICZNYCH Przedsiębiorstwo Państwowe Oddział w Rzeszowie ul. Asnyka nr 11, tel. 24-62

ogłasza przetarg OFERTOWY

na wykonanie

URZĄDZENIA LOKALU SORT RZESZÓW, ul. Gałęzowskiego 6/16, a to:

- 1) robót wykończeniowych — budowlano-murarskich
- 2) robót wykończeniowych — stolarskich
- 3) robót wykończeniowych — instalacji c.o.
- 4) robót wykończeniowych — instalacji elektrycznej.

Oferty na całość robót lub na poszczególne prace wg specjalności — mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Bliższych informacji odnośnie zakresu robót udzieli ZUR Rzeszów. Termin składania ofert do 15 kwietnia 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 kwietnia 1959 r. w lokalu ZUR Rzeszów. K-0668/3

ZAWIADOMIENIE

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH W TARNOBRZEGU

zawiadamia

że w związku z reorganizacją administracji lasów państwowych na skutek zarządzenia MLiPD LIKWIDUJE SIĘ z dniem 31. III. 1959 r. jako przedsiębiorstwo pozostające na wewnętrznym rozrachunku, a wszelkie sprawy dotyczące tut. Rejonu przyjmuje Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu. Konto bankowe NBP O/Przemysł nr 1314-6-364.

K-0633/3

SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW W SANOKU ul. Lipińskiego 81

ogłasza przetarg

na wykonanie następujących robót:

- 1) czyszczenie szyb okiennych i świetlicowych o ogólnej powierzchni około 12.000 m² w wydziałach produkcyjnych
- 2) odkurzanie hal produkcyjnych o powierzchni około 20.000 m²
- 3) bielenie hal produkcyjnych o powierzchni około 20.000 m².

Termin składania ofert upływa z dniem 31. III. 1959 r. Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-0636/3

Poradnia Świadomego Macierzyństwa Rzeszów, pl. Wolności 17 czynna codziennie w godz. 13—17

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

Na miejscu do nabycia broszury i książki oraz środki antykoncepcyjne.

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

K-0454/30

Uwaga rolnicy!

MATERIAŁY SZKÓLKARSKIE, A TO:

DRZEWKA OWOCOWE I KRZEWY JAGODOWE

MOŻECIE NABYC

W RZESZOWSKICH ZAKŁADACH PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „ALIMA” w Rzeszowie, przy ul. Śniadeckich 1/3

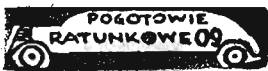
MATERIAŁY TE ZAKŁADY ROZPROWADZAJĄ W RAMACH KONTRAKTACJI — KREDYTOWYCH I ZA GOTÓWKĘ. PEŁNY WYBÓR! JAKOŚĆ GWARANTOWANA! K-0671/1



Czwartek 26 MARCA 1959 R.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Gosłara... Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50. Informator kolejowy: tel. 38-33. 'Orbis' tel. 36-35



ZORZA (ul. 3 Maja) - Czarujące istoty (francus. 1. 18) - Strzeżenie się błonicy (godz. 15.30, 17.45 i 20.15)

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Anatol szuka miliona (pol. 1. 12) - Życie wróciło w Bieszczady (godz. 17 i 19.30)

SWIT (ul. Langiewicza) - Wina (ang. 1. 18) (godz. 18 i 20)

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Nie koniec na tym (czeski 1. 14) (godz. 17 i 19)

WDK (ul. Okrzei 7) - Opuszczeni (wł. 1. 14) (godz. 17 i 19)

STRZYŻÓW ODRODZENIE - Klub kobiet (francus. 1. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczewa) - Wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 8-20

NOT ul. 1 Maja (gmach WRN) Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 15-19. Lekarska Rynek 6 - czynna codziennie od 10-13 oraz od 17-19



Program I Program dnia: 6.30 15.25. Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00.

6.35 Kalendarz radiowy 6.40 Radio-Reklama 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.15 Kurs nauki języka angielskiego 9.00 Audycja dla dzieci 10.00 Z cyklu 'Uczmy się zdrowia' pogad. 11.30 'Rodzice a dziecko' 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Polska muzyka popularna 13.40 Utwory klawesynowe mistrzów niemieckich XVIII wieku 14.00 Utwory F. Schuberta 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Koncert rozrywkowy 17.00 Dla młodzieży szkolnej opowiadania S. Lema pt. 'Patrol' 17.30 Muzyka i aktualności 17.35 Radio-Reklama 18.20 Koncert zyczeń 19.30 Symfoniczny zespół rozrywkowy 20.00 Teatr Młodego Słuchacza - 'Zielone oczy' - słuch. 20.50 Duet instrumentalny 22.00 Spotkanie z aktorem - Anna Gordon-Górecka.

Program II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.10 23.50.

8.36 Utwory na orkiestrę smyczkową 9.10 Gra zespołu 'Synkopa' 10.00 Poranny koncert symfoniczny 10.45 'Moja bardzo dziwna przygoda' - Oseki 11.00 Koncert solistów 11.30 Na muzycznej fall 12.15 Przerwa 15.15 S. Rachmaninow: Suita fortepianowa 15.30 Dla dzieci 'Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce' 16.00 'Opowieść o Moniuszce' 17.00 Radio-Reklama 18.05 Kwadrans muzyczny K. Stromeny 18.35 Muzyka i aktualności 19.05 Utwory fortepianowe 19.20 Magazyn 'Millenium' 20.40 Koncert orkiestry PR 21.30 Dyskusja przed mikrofonem 22.05 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy - z cyklu: 'Filozofia fizyki współczesnej' 22.19 Koncert 22.45 'Wieczory antyczne' 23.20 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości z Rzeszowa 16.05 Magazyn 'Z mikrofonem po województwie'

Sklepy z wódką to nie jest odpowiednie sąsiedztwo dla szkół

Jeśli się nie mylę, w ubiegłym roku spożycie alkoholu było o 8,1 proc. niższe niż w roku 1957. Niemniej jednak wynosiło ono 2,5 litra spirytusu na głowę, licząc dzieci, niemowlęta, starców, kobiety, chorych i całkowitych abstynentów. Ponieważ dzieci, starcy i chorzy, a także ogromna większość kobiet — to „bractwo niepijące”, przeto na tzw. „głowie zaglądnącej do kieliszka” przypada o wiele, wiele więcej, niż owe 2,5 litra spirytusu...
Trudno mi powiedzieć, ile „ognistej wody” przypada na głowę we wsiach ziem strzyżowskiej. Gorsze jest to, że pije się tu zwykle w sklepach uspołecznionych i prywatnych mieszczących się obok szkół, a nawet w urzędach.

Pije się we wsi Cieszyna w sklepie GS, który mieści się tuż obok szkoły oraz Gromadzkiej Rady Narodowej. Dzieci nieradko mają więc okazję oglądać pijackie sceny, rozgrywane się przed sklepem. Podobna sytuacja jest w wioskach Nowa Wieś, Różanka, Blizianka, Brzeżanka, Gogołów czy Niewodna, w których szkoły i pełne alkoholu sklepy GS mieszczą się w jednym budynku czy też obok siebie.

Byłem niedawno naocznym świadkiem jak dzieci wychodzące ze szkoły we wsi Niewodna zbierały butelki po winie i wódcę, wychylając resztki alkoholu pozostawione na dnie, rozcieńczony zawartość wodą. Przyspieszyły przy tym „pije Kuba do Jaku ba” i naśladując chwytliwy krok osobników na gazie, wracały do domu.

W pow. strzyżowskim alkohol stał się naprawdę codziennym chlebem. W związku z tym mnożą się także awantury chuligańskie. Niedawno ze wsi Cieszyna grupa osobników pod tzw. dobrą datą wywołała większą awanturę w przysiółku Chytrówka, wieś Stępnina, napadając na zagrodę wiejską.

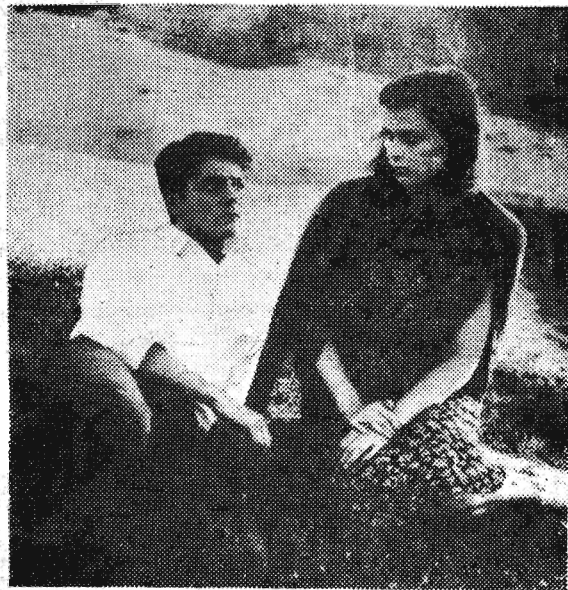
Albo taki przykład... Pracownicy Prezydium GRN w Pstrągowej Dolnej w biurze funkcyjarskiego MO(!) z posterunku w Czudcu urządzili sobie „knaję” z wyszynkiem.

Chłopi gromady Pstrągowa muszą przeto inaczej niż dawniej załatwiać sprawy. Przychodzą mianowicie do biura rady, wywołują kompetentnego pracownika do tzw. knajpy i załatwiają służbowe sprawy przy kielichu. A jak sprawa przejdzie przez bufet — na pewno będzie załatwiona. Niepotrzebna jest tylko ta „wystawa” butelek po winie i wódcę w biurze Prezydium GRN.

W taki oto różny sposób

upłynnia się remanenty „ognistej wody” na tzw. prowincji... a jak jest w samym mieście Strzyżowie? Nie gorzej, nie gorzej... Strzyżowianie nie dają się wyprzedzać. W strzyżowskich gospodach nawet w godzinach pracy zastać można niektórych pracowników PRN i innych instytucji „urzędujących” przy kieliszku.

Czekamy na reakcję władz pow. strzyżowskiego i społecznego komitetu przeciwalkoholowego. J. W.



OPUSZCZENI



Od kilku dni wyświetlany jest w kinie WDK film produkcji włoskiej reżyserii Francesco Maselli „Opuszczeni”. Jest to dramat wojenny ukazujący tragedię młodego, sympatycznego chłopca, któremu wojna krzyżuje jego plany życiowe. Wykonawcami tytułowych ról są: znakomita aktorka dramatyczna Isa Miranda, Lucia Bose i Jean Pierre Mocky.

Na zdjęciu: Scena z filmu.

DLA KAŻDEGO COŚ SMACZNEGO

BABKA PIASKOWA
15 dkg mąki pszennej zmieszać z 1/2 paczki proszku do pieczenia, przesiać. 20 dkg masła utrzeć na pulchną masę, dodając kolejno 4 żółtka stopniowo, przesyany cukier w masce — 20 dkg, cukier waniliowy, sok z 1/2 cytryny, 2 dkg skórki pomarańczowej, 2 dkg rozdynek, 3-4 łyżki miodu lub miodu tany. Wszystkie starannie wymieszać. Z 4 białek ubić pianę, dodać do poprzednich składników, przesypaną mąką zmieszana z 10

dkg mąki ziemniaczanej, 5 do 10 dkg zmieszanych orzechów lub migdałów, lekko wymieszać, wysyłać do wysmarowanej i wysypanej tartą bułką formy babowej, włożyć do średnio nagrzanego piekarnika na 30-40 minut. Gdy ciepło jest suche (spróbować szpilką drewnianą) wyjąć. Lekko ostudzić, wyrzucić z formy. Oprószyć cukrem z wanilią. Można też obić polewą czekoladową.

POLEWA: 10-20 dkg czekolady rozgrzać, rozsmarować z 2-4 dkg masła deserowego i 1-2-1/2 łyżki cukru lub wody rozgotować, ciągle mieszając do „nitki”. Olewać babkę gorącą polewą.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Csepel Vasas — Stal Rzeszów 6:1 (4:0)

14 min. Kisitsky 1:0
18 min. Povaszai 2:0
35 min. Povaszai 3:0
43 min. Toth 4:0
61 min. Matyszczak 4:1
75 min. Nemeth 5:1
89 min. Kisitsky 6:1

CSEPEL: Bako (Toth), Bulla, Mendyanski, Tokacs (Koczian II), A. Kuczian, Kieiban, J. Toth (Szwercz), Kisitsky, Gondos (Nemeth), Pal, Povaszai.

STAL: Majcher, Zatonkal (Wizerkaniuk), Skiba, Zieliński, Antosz, Hojko, Patycki, Pilarski (Stawarz), Swierk, Matyszczak, Poświat.

Sędziował Porada z Rzeszowa. Widzów 10 tys.
W dniu wczorajszym rozegrano spotkanie międzypodrodowe pomiędzy zespołami Csepel Vasas Budapeszt i miejscową Stalą. Niedzielnym gościem powitał prezes Klubu Sportowego S. al. dyr. Tancus Kulesz. W imieniu gości węgierskich za serdecznie imię przyjęcie podziękował gospodarzom kierownik ekipy pan Sandor Devocseri. Po wymianie propozycji, rozpoczęła się mecz. Przyniósł on bezapelacyjne i bardzo łatwe zwycięstwo piłkarzom węgierskim. Trudno jest zdawać relację z zawodów, w których przez cały czas ich trwania zaznaczała się rażąca przewaga oraz duża różnica klas. U wszystkich piłkarzy

budapeszteńskich widzieliśmy nie naganne prawie wyszkolenie techniczne, poparte należytą kondycją oraz warunkami fizycznymi poszczególnych członków zespołu węgierskiego. Ktoś słusznie powiedział, że grali na pamięć i bez najmniejszego wysiłku. Byli nadzwyczaj zgrani, a każde podanie było celowe. W „gros” sytuacjach byli szybsi od stalowców, których „obgrywali” okresami w niemilosierny sposób.

Ale nie należy się temu wszystkiemu dziwić, przecież gościliśmy w Rzeszowie zespół, zajmujący w tej chwili trzecią pozycję w I lidze, zespół, który kilkakrotnie był mistrzem Węgier, zespół, którego kilku piłkarzy należy do kadry narodowej. Niestety bramkarz Bako, nie miał ani raz sposobności wykazania swych umiejętności, gdyż ani razu napastnicy rzeszowskiej Stali nie potrafili zdobyć się na celny strzał. Dobrze stało się, że stalowcy mieli możliwość rozegrać zawody z takim właśnie przeciwnikiem. Sami piłkarze przekonali się jak mało umieją, jak dużo muszą nad sobą pracować. Inna rzecz, przystąpił oni do tego spotkania z obryzmym kompleksem niższości.

W dodatku jeszcze przed meczem nie mogli opanować się nerwowo, myśli nieustannie o braku Myśliwicy (konuzja podczas meczu z Szombierkami), Kuźmy (dyskwalifikacja) i Jasia Wisniewskiego (również kontuzja). Prócz tego w pomocy wystąpił po raz pierwszy Hojko, którego specjalnie nie znał. Nic więc dziwnego, że w pierwszych połowach nie zdobył się nawet na jedną jako tako przemyślaną akcję. Dostojnie nie zbliżył się do pola karnego dru-

Czy mandat karny?

Mieszkańcy dzielnicy Pobitno pytają za pośrednictwem naszej gazety, za co właściwie płać 6 zł miesięcznie — bo głośniki radiowe, za które należność tę uiszczają, milczą

Śladem naszej krytyki

W związku z naszą notatką (z dnia 10 bm.) pt. „Nowy eksponat” — PIH w Rzeszowie po przeprowadzeniu kontroli stwierdziła, że winę za wyprodukowanie parówek z gwoździem ponosi majster produkcji Zakładów Mięsnych Jan Błajer, który przyjmował mięso do produkcji w nieodpowiednim opakowaniu, tj. w skrzynkach smalcowych zbijanych gwoździem. W czasie transportu z Debicy gwoździe dostał się do mięsa i w ten sposób znalazł się zapewne w wyprodukowanym serdelku.

Sprawa majstra, odpowiedzialnego za produkcję, skierowana została do Kolegium Karno-Administracyjnego MRN. A swoją drogą Debickim Zakładom Mięsnym też należy się nagana za wydawanie mięsa w nieodpowiednim opakowaniu.

W Katowicach odbędzie się I ogólnopolska wystawa ogrodnicza

Za kilka miesięcy otworzy swe podwoje ogólnopolska wystawa ogrodnicza w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach. Będzie to pierwsza tego typu impreza o zasięgu krajowym po wojnie. Organizatorami są: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa, Polski Związek Ogrodników i komitaty ogrodnicze państwowych gospodarstw rolnych.

Wystawcy z całego kraju, którzy zgłoszą chęć wzięcia udziału w wystawie, będą tam mogli zaprezentować swój wieloletni dorobek we wszystkich dziedzinach ogrodnictwa. Równocześnie będą mieli okazję do pogłębienia swej wiedzy ogrodniczej, bowiem na miejscu organizowane będą dyskusje i odczyty, a Dom Książki wystawi tam swe najnowsze wydawnictwa z tej dziedziny.

Czy nasze województwo będzie na wystawie reprezentowane — napiszemy wkrótce.

Uczennice Ośrodka Szkolenia Pielęgniarek meldują...

...o podjętych ostatnio zobowiązaniach. Postanowiły one wspólnie z dyrekcją szkoły doprowadzić do porządku al. Kasztanową — zobowiązanie to zostało już wykonane. Niezależnie od tego oteczę opieką chorych, samotnych starców na terenie miasta oraz wezmą czynny udział w kontrolach sanitarnych w zainicjowanej przez Stację San. Epid. „akcji sanitarno - porządkowej”.

Na ukos

Ja mam czas...

...a ty kliencie jak chcesz to poczekaj. Nie — to idź sobie zdrow. Kto by się tam liczył z twoim czasem. Sprzedawczyni stoiska z galanterią skórzaną „Galluzu” przy ul. 3 Maja ma zawsze tyście innych zajęć — tylko nie obsługę klientów.

Wesłam tutaj przed dwa dniami oglądając skórzaną torebkę. Do szóstej było jeszcze dwadzieścia minut... Ale ekspedientka już była zajęta zliczaniem dziennego utargu. Wyluszczyłam swoją prośbę... ci-sza. Hm, mówił dziać do obrazu, a „obraz”... milczy i wydobywa z szuflady setki i pięćsetki.

W drugim dniu historia się powtórzyła tylko w nieco innej wersji. Tym razem sprzedawczyni zajęta była temperowaniem otówka. Moje skromne żądanie pozostało więc bez odpowiedzi tak długo, dopóki ekspedientka nie skończyła tej czynności i nie zebrała z fartucha wszystkich drobniuteńkich obrzynków z otówka.

Nie są to jedyne przykłady. Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń przy puszczać, że pracownica ta traktuje obsługę klientów jako zajęcie uboczne. A co myśli o tym kierownictwo „Galluzu”?

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

W dniu 24 bm. przyniesiono do redakcji pęk kluczy (ELZETT i 3 klucze od kłódek). Do odebrania w pokoju nr 39.



Wiosenne porządki

NOWINY RZESZOWSKIE

Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach SW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2056, 2057, naczelnicy redakcji 4778 zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy 4656, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 53, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.
Zamówienia i prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto „KO i OM Rzeszów nr 9-6-448 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.
Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. H-3